



Daniel Marszałek
ur. 1935; Chruślanki Józefowskie

Tytuł fragmentu relacji	Rosjanie weszli do wsi, ale to była biedna wieś, nie mieli po co się zatrzymywać
Zakres terytorialny i czasowy	Chruślanki Józefowskie, Dzierzkowice, II wojna światowa, PRL
Słowa kluczowe	Chruślanki Józefowskie, Dzierzkowice, II wojna światowa, wyzwolenie, wejście wojsk radzieckich, Rosjanie

Rosjanie weszli do wsi, ale to była biedna wieś, nie mieli po co się zatrzymywać

Pamiętam też wejście wojsk radzieckich do wsi, nawet ich wtedy tytoniem częstowałem, bo ojciec miał plantację. Tytoń oczywiście był w liściach, a ja dostałem za to dwadzieścia złotych, pierwszy raz widziałem takie pieniądze. Front był niedaleko naszej wsi nad Wisłą w Józefowie. Natomiast w sąsiedniej wsi Dzierzkowice było takie prowizoryczne lotnisko. Z mojej wsi oraz z łąk jak się pasło krowy było widać jak do samolotów oddawano strzały z nad Wisły. Widziałem nawet ten dym po oddaniu strzału, dym po pocisku. I później te samoloty wracały do Dzierzkowic na to lotnisko na łące, a potem z powrotem na Wisłę leciały.

Rosjan też pamiętam jak przyszli do wsi już pod koniec wojny, jak szli w stronę Józefowa i tam dalej na Puławy, to wtedy przez naszą wieś przechodzili, ale nie było żadnych ekscesów na wsi z Rosjanami. Ludzie się cieszyli, że nie ma Niemców. Rosjanie bardzo krótko byli i oni tylko przeszli dalej. To biedna wieś, po co się mieli zatrzymywać

Data i miejsce nagrania	2010-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"